Rok Vty. Nr. 33.

Szkółka  niedzielna

Módl się i pracuy, a będziesz szczęśliwym.

Leszno. — *Niedziela iedenasta po Zielonych świątkach*, dnia 15. Sierpnia 1841.

Religia.

Czytanie z listu pierwszego ś. Pawła do Koryntów.

Rozdział 15. w. 1—10.

Bracia! oznaymuię wam Ewangelią, którą wam opowiadałem, którąście też przyięli, i w którey stoicie. Przez którą też zbawienia dostępuiecie, ieżli pamiętacie, iakim obyczaiem przepowiadałem wam, chybabyście próżno uwierzyli. Bo naprzód podałem wam, com też wziął, iż Chrystus umarł za grzechy nasze według Pisma. A iż pogrzebion iest, iż też powstał zmartwych trzeciego dnia, według Pisma. A iż widziany iest od Cefy, a potém od iedenastu. Potém był widziany od więcey niż od pięciuset braci wspołem, z których wielu ich trwa aż dotąd, a niektórzy zasnęli. Potém był widziany od Iakóba, potém od wszystkich Apostołów. A na końcu po wszystkich był widziany i odemnie, iakoby od poronionego płodu. Bom ia iest naymnieyszy między Apostołami, który nie iestem godzien, aby mnie zwano Apostołem; albowiem prześladowałem Kościół boży. A z łaski bożey iestem to, co iestem; a łaska iego przeciwko mnie próżną nie była: alem więcey pracował, niż oni wszyscy: a nie ia, ale łaska boża ze mną.

Wytłumaczenie.

Swięty Paweł w przytoczonym wyiątku przywodzi na pamięć Koryntom śmierć i zmartwychwstanie Pana Iezusa, iako prawdy, na których cała nasza wiara, cała nadzieia w przyszłe życie zasadza się: Oznaymuię wam listownie naukę, którą wam dawniey ustnie opowiadałem, a którąście też przyięli, i przez którą też zbawionymi zostaniecie, ieżeli pamiętacie, iak ią wam przepowiadałem; lecz ieżeliście próżno uwierzyli, powierzchownie wiarę przyięli, nie dostąpicie zbawienia. A nayprzód podałem wam, com sam od Boga odebrał, że Chrystus umarł za grzechy nasze, że został pochowany, i że potém powstał zmartwych, a to wszystko stało się tak, iak przepowiedzieli prorocy. Czemuż to Apostół przywodzi na pamięć Koryntom śmierć i zmartwychwstanie Iezusa? Swięty Paweł dla tego przypomina Koryntom naukę śmierci za grzechy nasze Zbawiciela i o zmartwychwstaniu Iego, bo pomiędzy rozsiewaczami różnych błędów między Wiernymi w Koryncie byli i tacy, co powiadali, że dusza ludzka wraz z ciałem umiera, i że człowiek iak raz umrze, nigdy iuż więcey nie zmartwychwstanie. Ci rozsiewacze tak wielkich błędów mieli się iednak za dobrych Chrześcian; Apostół

święty zwraca tedy ich uwagę w ogólności na to, że mogą się spodziewać zbawienia przez wiarę, przez Ewangelią, przez naukę Iezusa Chrystusa, ieżeli ią w tym duchu do serca przyięli, w iakim przepowiadaną im była, w duchu bożym, w duchu prawdy, i ieżeli podług téyże nauki żyią; ale ieżeli nie żyią podług niéy, albo ieżeli w niektóre prawdy niewierzą, ieżeli próżno uwierzyli, nie dostąpią zbawienia. Cefo nie przestaie na przypomnieniu im podanéy nauki o zmartwychwstaniu, ale odsyła ich do tych mężów, co na własne oczy po zmartwychwstaniu Iezusa Chrystusa widzieli, a z których wielu ieszcze wówczas żyło; iako to Cefas, to iest: Piotr święty, i inni Apostołowie. Nareszcie własne przywodzi świadectwo: a na końcu po wszystkich był widziany i odemnie, iakoby od poronionego płodu. Paweł święty z wielkiéy pokory nazywa się niewczesnym płodem, że i iemu, chociaż był niegodny, pokazał się Pan Iezus: Kiedy się to stało? oto wtedy, gdy w celu imania Chrześcian do Damaszku iechał, nie będąc ieszcze Chrześcianinem. (*) Kiedy ieszcze był bluźnierzem, prześladowcą i lżywym kościół Chrystusa, iak sam o sobie mówi w liście I. do Tymoteusza; z prędka i zewsząd oświeciła go światłość z nieba, a padłszy na ziemię, usłyszał głos mówiący do siebie: „Szawle, Szawle! (bo tak się przed nawróceniem nazywał) czemu mnie prześladuiesz?“ Który rzekł: Ktoś iest Panie? A On: „Iam iest Iezus, którego ty prześladuiesz. Trudno iest tobie przeciw ościeniowi wierzgać.“ A drząc i zdumiewaiąc się, rzekł: Panie! co chcesz, abym uczynił? A Pan do niego: „wstań a wnidź do miasta, a tam ci powiedzą, co będziesz miał czynić.“ Chociaż ś. Paweł nazywa się naymnieyszym między Apostołami, i powiada, że nie iest godzien, aby go zwano Apostołem, iż był prześladowcą Chrześcian, to przecież był iednym z naypierwszych Apostołów, który wiele pracował nad rozgłoszeniem Ewangelii między pogany i wiele dla tego cierpiał, ztąd go też Kościół Apostołem narodów zowie. — Przez co stał się ś. Paweł tak wielkim między Apostołami? Oto przez łaskę bożą, bo sam mówi o sobie: Z łaski bożéy iestem to, co iestem. Przez co uczy nas, że wszystko dobre, co mamy lub co działamy, nie sobie, ale łasce boskiéy przypisywać należy, bo ona nam szczególniéy do niego pomaga; a więc, że mamy bydź pokornego a nie wyniosłego serca.

(*) Zobacz Szkółkę niedzielną rok II. strona 13.

Wyznanie świętego Cypryana o nawróceniu się swoiém do wiary chrześciańskiéy.

Trudną zdawało mi się rzeczą na nowo się odrodzić, aby przy dawném ciele nowe prowadzić życie i innym stać się człowiekiem. Czy podobna, myślałem, zakorzenione i zatwardziałe narowy naraz odłożyć. Iak się nauczyć wstrzemięźliwości, kiedy się nawykło do wybornych, a bogatych stołów? Iakże się ma ten zniżyć do prostéy i zwyczaynéy odzieży, który w przecudnych występował ubiorach i tylko łsknił się od złota i purpury? Tak mówiłem nie raz sam do siebie, a rozpaczaiąc o osiągnieniu dobrego, umiłowałem złe, które się dla mnie drugiém przyrodzeniem stało. Ale gdy ożywiaiąca woda (Chrzest święty)

zmyła plamy dawnego życia moiego, a oczyszczone serce odebrało światłość z wysokości i niebieskiego Ducha (w Sakramencie Bierzmowania), uyrzałem z zadumieniem, iak moie powątpiewania przepadały. Wszystko dla mnie stało się iasne i widne; łatwem było dla mnie to, co mi się niepodobném zdawało.

Przysłowia moralne.

Grzechy zestarzałych ludzi często są iak okopani nieprzyiaciele, których sama śmierć tylko wyprzeć podoła.

Naywięcéy wartości maią te pochwały, które nam nasi nieprzyiaciele oddaią.

Cnota odmładnia starego, a występek pochyla młodzieńca.

Nayslodszym snem zasypia powinność lub cnota.

Gospodarstwo.

Trawy za naylepsze uznane.

(Dokończenie.)

18. Perłówka gładka, soczysta, dobra dla wszystkiego; na błotach się udaie; rychła.

19. Perłówka franzlowana, lubiona od wszystkiego, na wzgórzystym i kamienistym gruncie udaie się. Późno kwitnie.

20. Trawa wiechowa łączna, wyborna dla wszystkiego; wszędzie udaie się; rychła, trwała.

21. Mielec albo Piernata, na błotach, dobry dla wszystkiego; bardzo późno kwitnie; trwały.

22. Trawa wiechowa spłaszczona, wyborna dla wszystkiego; wilgoć lubi; rychła.

23. Trawa wiechowa późna, bardzo dobra dla wszystkiego; suchość lubi; rychła, trwała.

24. Trawica albo Życica trwała; wyborna na pastwisko dla koni. Do mieszania nie idzie; potrzebuie mocnego gruntu. Późna.

25. Trawica kłosowata, wyborna dla wszystkich; nagle rośnie na dobrym gruncie; do pięć razy siec ią można. Rychła, trwała.

26. Mysi ber trzcinowy, rychło cięty iest dobry dla wszelkich inwentarzy; lubi zalewy; późny, trwały.

27. Stokłosa leśna albo Kostrzewa paszna, wyborna na siano; buynie rośnie w cieniu i wilgoci; bardzo iest pożywną dla koni i bydła. Późna, trwała.

28. Miotła wodna, albo Śmiałek, Wodne proso, smaczna iest, lecz mało wydaie; i bardzo późno dostawa się.

29. Śmiałek pastewny, bardzo wydatny i dobry dla wszystkiego, na zalewnych łąkach i w cieniu; mech tępi. Późny, trwały.

30. Śmiałek wiotki, smaczny dla wszystkiego; na lekkich i suchych gruntach udaie się; trwały.

31. Koniczyna biała łączna, naywyborniejsza na mieszaninę na łąki i naybardziéy ulepsza nabiał; na trochę wilgnym gruncie udaie się. Późna, trwała.

32. Koniczyna czerwona łączna, na dobrym gruncie, dla wszystkiego dobra. Późna, trwała.

33. Nostrzyk biały (niedawno sprowadzony pod nazwiskiem olbrzymiéy koniczyny białéy), młodo sieczony, iest dla owiec wybornem sianem. Na gruncie wzgórzystym udaie się naylepiéy. Rychły, lecz trwa tylko parę lat.

34. Koziorożec chmielowy, wyborny na mieszaninę na łąki; dla wszystkiego; udaie się naylepiéy, gdzie zalewa-

ią się łąki, w cieniu i gdzie wilgoć. Późny, trwały.

35. Komonica rożkowa albo pospolita, dobra dla rogacizny; lubi wilgoć. Rychła, trwała.

36. Nostrzyk polski (pewnie to będzie owa sławna koniczyna olbrzymia żółta!) młody dla koni iest dobry, udaie się na lekkim i na słońce wystawionym gruncie; rychły, trwały.

Na co Belgiyczykowie przy uprawie lnu szczególnieyszą zwracaią uwagę.

(Z Przewodnika róln. przem.)

Wychodzące w Szwaycaryi pismo pożytecznych wiadomości, następuiący zawiera artykuł:

„Len i konopie należą niezaprzeczenie do głównych gospodarczych przedmiotów handlowych; tysiączne bowiem z nich wyroby, tysiącom daią chleb i utrzymanie. Tém smutniéy przeto widzieć, iak nieumieiętnie w wielu mieyscach postępuią sobie z uprawą i przyrządzeniem tych roślin pożytecznych, iak wielkich przezto pozbawiaią się gospodarze nasi korzyści, które przy stósownéy uprawie nigdy oczekiwania nie zawodzą. Chcąc się o tém przekonać i pouczyć, dość iest zwrócić uwagę na Belgią.

„Tam órkę dokładną i spulchnianie roli sprawiedliwie za naylepszy sposób podniesienia płodności i rodzayności gruntu uważaią; szczególniéy zaś drobne siemię lniane nie lubi ciężkiéy ziemi i głębokiego siewu; potrzebuie ono kruchéy ziemi i płaskiéy uprawy, którą iedynie przez częstą orkę, częste bronowanie i walcowanie osięgnąć można; ztąd też zapewne chłopi w okolicy Lille powiadaią: „chcesz len siać, zedrzyi bronę!“ Zresztą, prócz brony i zaprzęgu, używaią ieszcze motyki i rydla; dla tego też pola tameczne podobne są naypięknieyszym ogrodom, w których chwast i zielsko za osobliwość uważane bywaią.

„Nadto rólnik belgiyski nie przestaie na obfitéy mierzwie w własnych iego stayniach, przez liczne i piękne bydło produkowanéy; skupuie on iéy po miastach tyle, ile dostać może. Prócz tego używa do mierzwienia kuchów, wapna, popiołu, gipsu, względnie do rodzaiu i potrzeb gruntu. Do wymierzwienia n. p. szwaycarskiego iuchartu (iuchart ¾ morg. prus.), pod len przeznaczonego, używaią 400 do 450, ważących po 2 ½ funta kuchów, których 100 kosztuie 4 do 5 ½ guldenów monety konwencyinéy (Gulden 21 sgr. prus.). Ieśli powietrze iest dżdżyste i wilgotne, a pole oddalone, mielą wtedy owe kuchy na proch; ieśli przeciwnie pola bliżéy są położone, a rok suchy, wtedy rozmaczaią kuch na bryię.

„W tak uprawioną ziemię sieie Belgiyczyk tylko czyste, prawdziwe siemię żmudzkie. Umie on wreszcie szczególniéy przez mądrze obrachowane następstwo roślin, z rodzaynych sił ziemi korzystać; sieie przeto po sobie takie tylko rośliny, które całkiem inne, przeciwne części pożywne z ziemi wyciągaią, a stósuie uprawę do gatunku zboża, iakie sieie. Iedném słowem, cały system, cały łańcuch gospodarczych stósunków w Belgii, tak mądrze iest ułożony, tak pilnie przestrzegany i utrzymywany, że i uprawa lnu, będąca iedném ogniwem tego łańcucha, konieczne musi przynosić korzyści.

(Dokończenie nastąpi.)